Tylko do użytku służbowego.

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 30 CZERWCA 1943 r.

/P o r a n n y/

Uwagi wstępne.

Sprawy polskie.

Stacje Osi podają wiadomości dotyczące Polski w stosunkowo nieznacznym zakresie i przeważnie bez komentarzy. Moskwa poświęca dużo miejsca w dalszym ciągu dywizji im.T.Kościuszki oraz wypowiedziom członków związku patriotów polskich. Charakterystycznym jest, że prócz wypowiadanych przez członków związku patriotów polskich opinii krytycznych na temat działalności rządu polskiego i kół emigracyjnych w Londynie radio moskiewskie poświęciło pogadankę ostrej krytyce polityki rządu polskiego, nie uciekając się tym razem do włożenia jej w usta jakiejś polskiej osobistości /patrz Moskwa, po czesku, 28.VI. godz.21.30./.

Sprawy ogólne.

Głównym tematem propagandy Osi jest w dalszym ciągu inwazja Europy i bombardowanie miast niemieckich. Wydaje się, że dosyć nieskoordynowane wypowiedzi na temat otwarcia drugiego frontu zdradzają pewną nerwowość. W szeregu audycji Oś podkreśla, że alianci nie dotrzymują obietnicy niezwłocznego podjęcia kroków inwazyjnych na kontynencie. Cytuje się głosy komentatorów neutralnych, którzy wypowiadają pogląd, iż atak na kontynent w tej chwili nie grozi, oraz podkreśla się zniecierpliwienie Sowietów z powodu zwłoki. Odnosi się wrażenie, jakgdyby Oś chciała sprowokować sprzymierzonych do jakichś wypowiedzi na temat ich zamiarów, z drugiej zaś strony przygotować na wszelki wypadek własną opinię publiczną. W dalszym ciągu propaganda Osi stara się wykazać, że wśród aliantów istnieje szereg nieporozumień i różnic poglądów na temat planów powojennych.

I.

Dotyczące Polski.

ALLOUIS, D-t.B.B.C., po niemiecku, 28.VI. godz.20.00.

Ze Smoleńska donoszą : wśród papierów OGPU w Smoleńsku znaleziono raport obozu Kozielskiego, gdzie przebywali oficerowie polscy w liczbie 12.000 przed zamordowaniem ich w Katyni. Raport ten stwierdza, że ślady zastrzelenia oficerów nie zostały na czas usunięte. Ślady kul widnieją ciągle jeszcze na drewnianych ścianach obozowych baraków, na których znaleziono również wyskrobane ostatnie pożegnania oficerów polskich. Z raportu tego wynika, że część oficerów - została już przed tem pozbawienia życia, a więc jeszcze w czasie pobytu

w Kozielsku. Napisy pozostawione przez nich świadczą, że spodziewali się okropnego losu, który ich czekał.

BUDAPESZT, D-t.B.B.C., po węgiersku, 28.VI. godz.21.40.
Znani publicyści włoscy zwracają uwagę na fakt zagrożenia Włoch. Podkreślają oni, że ostatnio szereg osobistości kierujących angielskich i amerykańskich kół wojskowych bawiło na Bliskim Wschodzie i przeprowadzało tam rozmowy o charakterze wojskowym. Ostatnio przebywał tam brytyjski minister lotnictwa, król grecki oraz polski premier.
Dziennik budapeszteński "Budapesti Tudosito" cytuje oficjalną wiadomość z Londynu, według której Roosevelt przesłał gen.Sikorskiemu list odręczny. List ten został napisany bezpośrednio po rozmowie Roosevelta z Daviesem, która miała miejsce po powrocie tego ostatniego z Moskwy. Wniosek jaki stąd wyciąga się w Londynie, wygląda w ten sposób, iż stwierdza się próby Roosevelta ułożenia stosunków sowiecko-polskich. Niemiecka agencja prasowa donosi ze Sztokholmu, że koła dyplomatyczne w Londynie mówią o próbach mediacji Roosevelta dla załagodzenia sporu polsko-sowieckiego. List Roosevelta przesłany został do Londynu przez Atlantyk drogą powietrzną i stąd wysłano go przez kurjera samolotem do Bejrutu.

ZEESEN, D-t, B.B.C., po arabsku, 28.VI. godz.18.30.
Rząd sowiecki nie udzielił zezwolenia dziennikarzom brytyjskim i amerykańskim odwiedzenia wojsk polskich w Sowietach.

TRANSOCEAN, D-t.B.B.C., po angielsku, 28.VI. godz.09.30.
Z Ankary donoszą : gen.Sikorski otrzymał od Roosevelta list przesłany przez specjalnego kurjera. Został on wysłany natychmiast po powrocie Daviesa z Moskwy i dlatego przypuszcza się, że zawiera on propozycje w sprawie ułożenia stosunków rosyjsko-polskich. W przemówieniu do wojsk polskich w Bejrucie, gen.Sikorski nadmienił o "pożałowania godnych wydarzeniach", które miały ostatnio miejsce w obozie aliantów i które spowodowały pewne obawy co do przyszłości mniejszych narodów Europy. Sikorski dyskutuje z polskimi sferami urzędowymi możliwości przeniesienia rządu emigracyjnego z Londynu do Kairo. Tymczasem rząd zamianował Tadeusza Romera swym przedstawicielem na Bliskim Wschodzie. Wszystkie wojska polskie zakwaterowane dotąd na północnym-wschodzie Iraku w liczbie ocenianej na 20.000 zostaną przesunięte do Syrii i do Libanu.

RZYM, D-t.B.B.C., po włosku, 28.VI. godz.13.00.
Donoszą z Istambułu : były ambasador t.zw. rządu polskiego przy Kremlu nie powróci już do Moskwy. Został on zamianowany przedstawicielem Sikorskiego na Bliskim Wschodzie.

MOSKWA, po polsku, 28.VI. godz.18.30.
Podajemy w dokładnym brzmieniu audycję poświęconą opisowi dywizji im.T.Kościuszki przez korespondenta Krasnoj Zwiezdy, jak również przemówienia pporucznika tej dywizji Marii Mika.
Korespondent Krasnoj Żwiezdy po opisaniu przybycia do obozu i podaniu szczegółów znanych z poprzednich korespondencji pisze : chorąży Wachtel, oficer oświatowy batalionu prowadzi na placu ćwiczeń dyskusję informacyjną z żołnierzami. W prostych

i jasnych słowach opowiada im o ostatnim kongresie związku patriotów polskich i o rodakach cierpiących pod butem najeźdźcy. W czasie pogadanki żołnierze dowiadują się, że wkrótce przybędzie do dywizji ksiądz katolicki ojciec Kupsz, który przebywał w oddziale partyzanckim. Ppułk.Jan Bukojemski, wysoki szczupły lekarz/sic/ dowodzący pułkiem artylerii mówi do swych ludzi : "Patrzcie jakie dobre armaty i moździeże dał nam rząd sowiecki". Jest on starym i doświadczonym artylerzystą i wyraża się z wielkim uznaniem o sowieckim wyposażeniu technicznym. Obsługa działa demonstruje swe wyszkolenie. Wszystko idzie gładko. Obsługa jest doświadczona z uprzedniej walki z Niemcami. Andrzej Witos członek zarządu głównego związku patriotów polskich w ZSSR powiedział ... /w tym miejscu następuje dosłowne przytoczenie przemówienia A.Witosa, które podaliśmy uprzednio w całości i dlatego nie powtarzamy go/.

Maria Mika wygłosiła na zjeździe związku patriotów polskich następujące przemówienie : "Kto z nas nie przypomina sobie jak nasi żołnierze szli do walki bez amunicji ? Bomby spadały na nas, tanki szły przeciwko nam, a my byliśmy nieuzbrojeni i przepełniało nas okrutne uczucie bezradności. Następnie przyszła ucieczka do obcych krajów, beznadziejne dni wlokące się w lata. Aż nareszcie nadeszła wiadomość, że wszyscy Polacy w Sowietach otrzymają broń i pójdą walczyć z Niemcami. Serca nasze napełniły się radością i nadzieją. Nasze domy i nasi najdrożsi wydali się nam bliżsi. Wkrótce jednak iluzje się rozwiały. Nadszedł dzień, gdy dowiedzieliśmy się, że nie idziemy walczyć przeciwko Niemcom w Polsce i armia gen.Andersa udała się na Bliski Wschód. Postanowiłam pozostać tutaj. Dziś jestem żołnierzem w dywizji im.T.Kościuszki. Idziemy walczyć do kraju z któregośmy przyszli. Idziemy do naszych matek, sióstr i braci. Dziś mamy wspaniałą broń, broń sowiecką wypróbowaną w zwycięskich walkach. Dziś nikt nie zagrodzi nam drogi, nikt nas nie omami, nikt nie uczyni z nas narzędzia swych własnych interesów. Idziemy bić Niemców ramię przy ramieniu z czerwoną armią. Wraz ze wszystkimi żołnierzami dywizji polskiej przysięgam narodowi polskiemu, że idziemy i że nie złożymy broni dotąd, aż nie zwyciężymy wraz z wami wspólnego wroga.

MOSKWA, D-t.B.B.C., po czesku, 28.VI. godz.21.30.
Polacy tak w Polsce jak i zagranicą wypowiadają w coraz większej mierze swe niezadowolenie z powodu polityki rządu gen.Sikorskiego i pragnienie szczerej przyjaźni ze Związkiem Sowieckim, naturalnym sprzymierzeńcem Polski, jak również wypowiadają się za wspólną walką wraz ze wszystkimi narodami należącymi do koalicji demokratycznej. Ruch ten specjalnie rozszerza się wśród młodych Polaków przebywających na terytorium sowieckim. Związek patriotów polskich założony w Związku Sowieckim za swe główne zadanie uznał sformowanie armii polskiej, która weźmie udział w walce przeciw Hitlerowi na froncie sowiecko-niemieckim. Fakty te omawiane są w "Wolnej Polsce" i "Nowych Widnokręgach" czasopismach wychodzących w Moskwie. W "Nowych Widnokręgach" czytamy:" W życiu emigrantów polskich i Polaków przebywających na sowieckim terytorium rozpoczął się nowy okres". Pismo publikuje sprawozdanie swego korespondenta Andrzejewskiego o dywizji polskiej, której organizacja rozwija

się w pełni. Polacy przybywający z różnych stron Związku Sowieckiego informują o ogromnym oburzeniu panującym wśród ludności polskiej na skutek konspiracji reakcyjnych kół polskich wśród emigrantów, które pragną doprowadzić do tajnego porozumienia pomiędzy hitleryzmem i narodem polskim w decydującym okresie wojny. Polska opinia publiczna kategorycznie odrzuca tego rodzaju zdradę interesów polskich i jasno domaga się walki z wrogiem wszystkich Słowian, z hitlerowskimi bandytami. Rząd gen.Sikorskiego sfałszował pogląd narodu polskiego w wielu kwestjach zasadniczych. Naród polski oburzony jest usiłowaniami zbankrutowanych polityków, którzy chcą stać się jego pośrednikiem i sformułował swój własny punkt widzenia. Jedną z tych zasadniczych kwestii jest stosunek Polski do bratniej Czechosłowacji. Rząd polski w dalszym ciągu kontynuuje polityczną linię Monachium, wrogą w stosunku do Czechosłowacji. Polityka tego rządu to polityka polskiego faszyzmu. "Nowe Widnokręgi" w następujący sposób przedstawiają poglądy polskich demokratów :"pragniemy jaknajściślejszej współpracy polsko-czeskiej. Użyjemy wszystkich naszych sił, by doprowadzić do szczerej i mocnej przyjaźni między Polską i Czechosłowacją". Dziennik wskazuje drogę tym Polakom, którzy pragną wrócić do Polski najkrótszą i najuczciwszą drogą. Jest to walka przeciw bandom hitlerowskim na froncie sowiecko-niemieckim, który jest najważniejszym frontem wojny przeciw hitlerowcom.

II.

O g ó l n o.

PARYŻ, D-t, B.B.C., po francusku, 28.VI. godz.22.00. Przegląd politycznej sytuacji przez A.de Berfois. Zdaniem komentatora ruch rosyjski, podjęty przez gen.Własowa w Niemczech posiada duże znaczenie. Własow jest wielkim politykiem i żołnierzem. Zna on całą Rosję i powodzenie ruchu wolnościowego wśród rosyjskich żołnierzy i cywilnych przypisać należy temu, że jest on uosobieniem powrotu do prawdziwych rosyjskich tradycji w przeciwstawieniu do potwornej ideologii bolszewickiej. Istnienie ruchu wolnościowego gen.Własowa jest dowodem, że Rzesza nie walczy przeciwko Rosji, lecz przeciw bolszewizmowi. Niemcy nie są nieprzyjacielem krajów i narodów. Celem ich jest realizacja zasad nowej Europy, uwolnionej od bolszewizmu i anglo-saskiej plutokracji, na mocnych podstawach narodowościowych.

BUDAPESZT, D-t.B.B.C, po węgiersku, 28.VI. godz.21.40. Berlin komentuje przemówienie Daviesa stwierdzając, że mógł on złożyć tylko tego rodzaju oświadczenie na podstawie znajomości treści listu wysłanego przez Roosevelta do Stalina. W ten sposób nietrudno jest domyślić się, jaką była treść listu i wydaje się, że niepewność zrodzona w obozie małych narodów przy W.Brytanii i St.Zjednoczonych powstała na skutek zaznajomienia się z ustępstwami Brytyjczyków i Amerykanów na rzecz Związku Sowieckiego.

LAHTI, D-t.B.B.C., po angielsku, 28.VI. godz.15.15. W przeglądzie prasy fińskiej zacytowano opinię dziennika "Ilkka" w sprawie wojny nerwów. Dziennik stwierdza, że

wojna nerwów rozpoczęła się z całą intensywnością i wyraża się w groźbach inwazji oraz w ostrzeżeniach do cywilnej ludności w niektórych krajach. Jak dotychczas konkluduje dziennik nie widać oznak by narody poddawały się tej wojnie.

"Hufvudstadsbladet" w artykule wstępnym stwierdza, że egzekutywa Kominternu stopniowo utraciła swoją pozycję w Moskwie i została zastąpiona przez egzekutywę partii bolszewickiej jako prawdziwego kierownika partii komunistycznej na całym świecie. Obecnie Komintern został zlikwidowany a partie komunistyczne są bezpośrednio zależne od rządu Stalina, tak jeśli chodzi o subsydia, jak i rozkazy. Fakt ten niewątpliwie nie zmniejszy wpływu Stalina na międzynarodowy ruch komunistyczny.

TRANSOCEAN, D-t.B.B.C., po angielsku, 28.VI. godz.10.28.
Szczytowym punktem wielkiej demonstracji, która miała miejsce w Londynie w związku z drugą rocznicą wybuchu wojny rosyjsko-niemieckiej był moment odczytania ponownego apelu rosyjskiego o utworzenie drugiego frontu. Apel ten został przedstawiony przez delegację 20-stu żołnierzy sowieckich. Stwierdza on, że Niemcy nie mogą być pobite na skutek wysiłku tylko jednego kraju i dlatego otwarcie nowego frontu jest koniecznym dla osiągnięcia zwycięstwa.

Godz.15.30.
Korespondent z Ankary donosi, że zdaniem naczelnego redaktora tureckiego dziennika "Ulus" Brytyjczycy i Amerykanie nie rozpoczną w lecie operacji na wielką skalę, gdyż wydają się one być niepewne i niebezpieczne. Spokój z jakim Turcja zapatruje się na nadchodzące wypadki wyraża się ferjami letnimi w stolicy. Inonu opuszcza wkrótce stolicę, udając się na swój zwykły letni urlop. Wielu członków gabinetu tureckiego wraz z ministrem spraw zagranicznych opuściło Ankarę. Brytyjski ambasador odłożył narazie politykę i poświęcił się muzyce nie mając nic do zdobywania na terenie politycznym. Amerykanie są znudzeni, zwłaszcza od chwili, gdy zamknięto bary w najlepszych hotelach. W Ankarze panuje wielki spokój. Nie jest to jednak spokój przed burzą, ale spokój będący wyrazem pewności z jaką kierownicy polityki tureckiej oceniają swoją sytuację.

RZYM, D-t.B.B.C., po portugalsku, 28.VI. godz.02.00.
W przeglądzie tygodniowym komentator stwierdza, że nie zauważono polepszenia stosunków pomiędzy Rosją i aliantami. Według wiadomości z Persji rozwija się tam prawdziwa wojna domowa, wynikła z rywalizacji pomiędzy Rosjanami, Brytyjczykami i Amerykanami o przyszłe panowanie w tym kraju. W Afryce współzawodnictwo angielsk-amerykańskie o posiadanie kolonii francuskich doprowadziło do wysłania przez gen.Eisenhowera ultimatum do obrońcy interesów brytyjskich gen. de Gaulle, podczas gdy król angielski był wysłany dla uczestniczenia w uroczystej aneksji. W tym samym czasie wybuchł kryzys w Australii, rozbijając fikcyjno-polityczną współpracę w tym kraju i stwarzając konieczność nowych wyborów powszechnych.